

JAN PAWEŁ II

EWANGELIZACJA A INSTYTUTY ŚWIECKIE

Przemówienie do uczestników II Światowego Kongresu Instytutów Świeckich

Castel Gandolfo, 28 sierpnia 1980 r.

Drodzy Bracia i Siostry w Chrystusie!

Świeckość i konsekracja

1. "Łaska wam i pokój od Boga, Ojca naszego, i Pana Jezusa Chrystusa!" Te charakterystyczne słowa świętego Pawła Apostoła (zob. Rz 1, 7; 1 Kor 1, 3; 2 Kor 1, 2) cisną się same na usta, by was powitać i wyrazić moją wdzięczność za tę wizytę, którą mi składacie z okazji waszego Kongresu, gromadzącego przedstawicieli instytutów świeckich z całego świata.

Spotkanie to jest dla mnie głęboką radością. Bowiem wasz stan - życia poświęconego Bogu - jest szczególnym darem Ducha Świętego dla naszych czasów, danym po to, by - jak powiedzieli moi latynoamerykańscy współpracownicy zgromadzeni w Puebla - pomóc im "usuwać napięcie pomiędzy obiektywnym otwarciem się na wartości nowoczesnego świata (autentycznie chrześcijański stan świecki) a pełnym oddaniem się Bogu (duch całkowitego poświęcenia się Bogu)" (por. *Dokument końcowy z Puebla*, nr 775). Rzeczywiście, znajdujecie się jak gdyby w centrum konfliktu, który porusza i wywołuje podziały w nowoczesnej mentalności i dlatego możecie wnieść "wkład duszpasterski skuteczny w przyszłości i otworzyć Ludowi Bożemu nowe drogi o wartości uniwersalnej" (tamże).

Interesuję się więc bardzo waszym Kongresem i proszę Boga, by darzył was łaską i światłem, ażeby prace tego zgromadzenia pozwoliły na trzeźwą analizę możliwości i niebezpieczeństw zawartych w waszym sposobie życia, a następnie podjęcie decyzji, które zdołają zapewnić właściwy rozwój wybranego przez was życia, po którym Kościół tak wiele się spodziewa.

Zadanie apostoelskie

2. Wybierając temat Kongresu - "Ewangelizacja i instytuty świeckie w świetle adhortacji apostoelskiej *Evangelii nuntiandi*" - poszłicie za sugestią zawartą w przemówieniu mego czcigodnego poprzednika, papieża Pawła VI, dla którego żywiec wiele wdzięczności, zarówno za zawsze okazywane wam zainteresowanie, jak i za to, że przeprowadził w Kościele uznanie waszej konsekracji w życiu świeckim. 25 VIII 1976 roku, zwracając się do przełożonych generalnych waszych instytutów, Paweł VI powiedział: „Jeżeli Instytuty świeckie pozostaną wierne swemu powołaniu, staną się jakby „doświadczalnym laboratorium”, w którym Kościół sprawdza konkretne warunki stosunków ze światem. Dlatego też winny one słuchać wezwania adhortacji apostoelskiej *Evangelii nuntiandi* jako wezwania zwróconego zwłaszcza do nich: „Ich pierwszorzędnym zadaniem [...] jest pełne uaktywnienie wszystkich chrześcijańskich i ewangelicznych sił i mocy, które choć ukryte, są już obecne i czynne w tym świecie. Polem właściwym dla ich ewangelizacyjnej aktywności jest szeroka i bardzo złożona dziedzina polityki, życia społecznego, gospodarki; dalej dziedzina kultury, nauki i sztuki, stosunków międzynarodowych, środków przekazu społecznego” (nr 70)”.

Nie może z pewnością ująć niczyjej uwagi położony w tych zdaniach akcent na kościelną rzeczywistość instytucji świeckich, ich istnienia oraz działania. Zresztą ta sama myśl była rozwijana i w innych przemówieniach. Jest tu pewien element, który chciałbym podkreślić. Nie można nie zdawać sobie sprawy z tego, jak ważną jest rzeczą, by doświadczenie waszego życia, które charakteryzuje i spaja poświęcenie się Bogu, apostołstwo i życie świeckie, przebiegało - oczywiście z zachowaniem zdrowego pluralizmu - w autentycznym zjednoczeniu z Pasterzami Kościoła i było udziałem w misji ewangelizacyjnej całego Ludu Bożego.

Nie przeszkadza to w niczym temu, co zasadniczo wyróżnia właściwy wam sposób poświęcenia się Chrystusowi. W cytowanym przemówieniu wyjaśnił to mój Poprzednik i przy tej okazji przypominał bardzo doniosłe metodologicznie rozróżnienie: "Oczywiście nie znaczy to, żeby instytucje świeckie jako takie miały podejmować się tych zadań. Normalnie jest to rzeczą tych, którzy do nich należą. Natomiast same instytucje mają obowiązek kształtowania w świadomości swych członków takiej dojrzałości i takiego otwarcia, które będą ich skłaniać do gorliwego przygotowania się do obranego zawodu, tak by mogli potem z kompetencją stawiać czoła ciężarom i radościom odpowiedzialności społecznej, do jakiej skieruje ich Opatrzność" (Przemówienie z 25 VIII 1976).

Kapłani i świeccy

3. Zgodnie z tymi wskazówkami papieża Pawła VI, instytucje wasze w ciągu ostatnich lat na rozmaite sposoby, w skali krajowej czy kontynentalnej, zgłębiały temat ewangelizacji. Wasz obecny Kongres ma podsumować uzyskane rezultaty i zweryfikować ich wartość po to, aby lepiej wytyczyć kierunek wysiłków każdego, w harmonii z życiem Kościoła, który wszelkimi sposobami stara się zbadać, "jak można by ludziom naszego wieku głosić orędzie chrześcijańskie, w którym jedynie będą mogli znaleźć odpowiedź na swoje pytania, a także zaczerpnąć siły do wypełnienia obowiązków, jakie nastęrcza wzajemne współżycie z ludźmi" (EN 3).

Cieszę się, widząc, że wykonano dobrą pracę i zachęcam wszystkich, kapłanów i świeckich, do wytrwania w poszukiwaniu coraz lepszego zrozumienia rzeczywistości i wartości doczesnych w odniesieniu do ewangelizacji; kapłana, by stawał się coraz wrażliwszy na położenie świeckich i wnosił do prezbiterium diecezjalnego, wraz z doświadczeniem życia wedle rad ewangelicznych i we wspólnocie również właściwe wyczulenie na stosunek Kościoła do świata; świeckiego, by podjął szczególną rolę przypadającą temu, który w życiu świeckim poświęcił się służbie ewangelizacji.

Wielokrotnie miałem okazję podkreślać - zresztą w pełnej zgodzie ze wskazaniem Soboru - że ludzie świeccy mają w tej dziedzinie zadanie specyficzne. Na przykład w Limerick, podczas pielgrzymki do Irlandii, mówiłem: "Jesteście powołani do spełniania waszej roli w ewangelizacji świata jako święty Lud Boży". Tak, świeccy są "wybranim plemieniem, królewskim kapłaństwem". Oni także są powołani do tego, by być "solą ziemi" i "światłem świata". Ich specyficznym powołaniem i misją jest ukazywanie Ewangelii we własnym życiu i przez to wprowadzanie jej zaczynu w rzeczywistość świata, w którym żyją i pracują. Wielkie siły rządzące światem - polityka, środki przekazu społecznego, nauka, technologia, kultura, oświata, przemysł i praca - są właśnie tymi dziedzinami, w których świeccy ze szczególną kompetencją mogą spełniać swoją misję. Jeżeli tymi siłami kierują osoby, które są prawdziwymi uczniami Chrystusa - a równocześnie dzięki wiedzy i talentom są to osoby prawdziwie kompetentne w swojej specjalności - wówczas świat zostanie od wewnątrz przemieniony odkupieńczą mocą Chrystusa" (Homilia w Limerick, 1 X 1979).

Uczniowie Chrystusa, którzy pracują nad przemianą świata od wewnątrz

4. Przypominając obecnie to przemówienie i pogłębiając zawartą w nim treść, odczuwam potrzebę zwrócenia waszej uwagi na trzy warunki, których znaczenie dla skuteczności waszej misji jest podstawowe:

a) Przede wszystkim macie być prawdziwymi uczniami Chrystusa. Jako członkowie instytutu świeckiego chcecie być takimi przez radykalizm zaangażowania w pójsciu za radami ewangelicznymi tak, by to nie tylko nie zmieniało waszego stanu - jesteście i pozostajecie świeckimi! - ale by ten stan umacniało, to znaczy, by wasz stan świecki został uświęcony, by stał się bardziej wymagający i by to zaangażowanie w świat i dla świata, jakie ten stan zakłada, było stałe i wierne.

Zdajecie sobie dobrze sprawę, co to znaczy: specjalna konsekracja, która prowadzi do pełni poświęcenia się Bogu przez chrzest i bierzmowanie, winna przeniknąć całe życie, wszystkie codzienne zajęcia, stwarzając w was całkowitą dyspozycyjność wobec woli Ojca, który umieścił was w świecie i dla świata. W ten sposób poświęcenie się Bogu stanie się elementem wyróżniającym ze stanu świeckiego i nie będzie obawy, że przyjmiecie ten stan po prostu jako taki, z łatwym optymizmem. Podejmując go, zachowacie świadomość podwójnego znaczenia, jakie mu towarzyszy i w konsekwencji będziecie czuć się zobowiązani do rozróżnienia jego elementów pozytywnych i negatywnych tak, by rozwijał to pierwsze - właśnie poprzez stosowane rozróżnienia i by, przeciwnie, stopniowo usuwać to drugie.

b) Drugi warunek dotyczy poziomu waszej wiedzy i doświadczenia: macie być naprawdę kompetentni w swojej specjalności, byście przez waszą obecność mogli wykonywać to apostołstwo świadectwa i zaangażowania się dla innych, którego wymaga wasza konsekracja i wasze życie w Kościele. Albowiem tylko dzięki tej kompetencji będziecie mogli wprowadzić w czyn zalecenie, z jakim Sobór zwrócił się do członków instytutów świeckich: "Powinni oni szczególnie starać się o całkowite oddanie się Bogu w miłości doskonałej, a same instytuty powinny zachować swój właściwy i szczególny, to znaczy świecki charakter, aby mogły w świecie i jakby od strony świata pełnić skutecznie i wszędzie apostołstwo, dla którego powstały" (DZ 11).

c) Trzeci warunek, który chciałbym tu poddać rozważeniu, to przyjęte przez was zasadnicze nastawienie: przemienienia świata od wewnątrz. Jesteście przecież całkowicie włączeni w świat nie tylko poprzez uwarunkowania socjologiczne; jesteście zobowiązani do tego włączenia się przede wszystkim jako do postawy wewnętrznej. Musicie więc uważać się za „część” świata, za zaangażowanych w uświęcanie go, przyjmując w całości wymagania płynące z uprawnionej autonomii rzeczywistości świata, z jego wartości i jego praw.

Oznacza to, że musicie wziąć na serio porządek naturalny i jego "ontologiczną gęstość", próbując w nim odczytać przeprowadzoną swobodnie myśl Boga i współpracując w stopniowej jej realizacji w historii. Wiara rozświecła wam owo wyższe przeznaczenie, na które dzięki zbawczej inicjatywie Chrystusa, otworzyła się historia, jednakże w objawieniu Bożym nie znajdujecie gotowych odpowiedzi na pytania, których tyle stawia przed wami konkretne zaangażowanie. Macie w świetle wiary szukać właściwych rozwiązań dla praktycznych zagadnień, które się stopniowo wyłaniają, rozwiązań, których często nie będziecie mogli osiągnąć inaczej, niż podejmując ryzyko rozwiązań jedynie prawdopodobnych.

Istnieje więc zaangażowanie się w popieranie rzeczywistości należących do porządku naturalnego, a także zaangażowanie się we wprowadzanie wartości wiary: oba mają wchodzić i harmonijnie łączyć się w naszym życiu, stanowiąc podstawową orientację i stałe natchnienie. W ten sposób będziecie się przyczyniali do przemiany świata "od wewnątrz", stając się jego ożywiającym zaczynem i wypełniając polecenie dane wam w motu proprio *Primo feliciter*: macie być "zaczynem skromnym, ale skutecznym, który działając wszędzie i zawsze, zmieszany ze wszystkimi klasami obywateli, od najskromniejszych do najważniejszych, stara się dotrzeć do nich wszystkich, nasycić je, każdą i wszystkie, przez przykład i na wszelki inny sposób, aż do przeniknięcia całości tak, by została poruszona i przemieniona w Chrystusa" (Wprowadzenie).

Śłużba wspólnocie Kościoła

5. Jasne ukazanie tego, co wyróżnia wkład waszego sposobu życia, nie może prowadzić do niedoceniań innych form konsekracji dla Królestwa Bożego, do których i wy również możecie być powołani. Chcę tu przypomnieć to, co powiedziano w n. 73 adhortacji *Evangelii nuntiandi*, gdzie czytamy, że "[...] świeccy mogą czuć się powołani do współdziałania ze swymi pasterzami w służbie dla wspólnoty kościelnej, dla jej wzrostu i żywotności, wybierając rozmaite posługi, według łaski i charyzmatów, jakich im Pan raczy użyć".

Ten aspekt na pewno nie jest nowy, lecz odpowiada bardzo dawnym tradycjom Kościoła; dotyczy on także pewnej liczby członków instytutów świeckich, a zwłaszcza - choć nie wyłącznie - tych, którzy żyją we wspólnotach Ameryki Łacińskiej lub w innych krajach Trzeciego Świata.

Świadectwo i ewangeliczne przesłanie w perspektywie Roku 2000

6. Drodzy Bracia i Siostry, jak widzicie, wasze pole działania jest bardzo rozległe. Kościół wiele się po was spodziewa. Potrzebuje on waszego świadectwa, by światu, który - nawet jeżeli nie jest tego świadomy - łaknie Słowa Bożego, przynieść "radosną nowinę", że w Chrystusie wszelkie autentycznie ludzkie pragnienie może znaleźć zaspokojenie. Umieście sprostać tym, wielkim możliwościom, jakie w tych ostatnich latach drugiego tysiąclecia chrześcijaństwa Opatrzność wam ofiarowuje.

Ja ze swej strony ponawiam modlitwy, by Bóg, poprzez macierzyńskie wstawiennictwo Maryi Panny, udzielił wam obficie darów światła, mądrości i zdecydowania w poszukiwaniach najlepszych dróg, byście wśród braci i sióstr żyjących w świecie stali się żywym świadectwem danym Chrystusowi i dyskretnym, a jednak przekonującym wezwaniem do otwarcia się na odnowienie życia osobistego i społecznego.

Niech miłość Chrystusa prowadzi wasze rozważania i dyskusje podczas tego Kongresu. Wówczas będziecie mogli iść naprzód z ufnością. Zachęcam was do tego, udzielając Apostolskiego Błogosławieństwa wam i wszystkim, których tutaj reprezentujecie.